Nr 154a. Dnia 22 czerwca. Piątek Dnia 10 (22) czerwca 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

KALENDARZ

Na dzień 22-gi czerwca (piątek): św. Paulina Biskupa.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Niewdzięczny wiek". Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Porywczy kapitan" i „Dziesięć cór na wydaniu". (Godz. 8 wieczorem).

Dla cieniów Garibaldego.

Paryż dnia 17-go czerwca.

Dzisiaj Paryż poświęcił cieniom Garibaldego, który w roku 1870-m bronił Francji, uroczysty obchód, mający usymbolizować zbratanie się dwóch pokrewnych ludów szczepu romańskiego: Włoch i Francji.

W cyrku zimowym zgromadziło się około 1,500 osób: mężczyzn i kobiet. Na estradzie umieszczono biust Garibaldego, nad nim zwieszały się trójkolorowe sztandary. Dziatwa szkolna w uniformach tak zwanych „bataljonów dziecięcych" i dziewczątka-sierotki złożyły wieńce na kamiennem czole wygnańca z Caprery.

Stowarzyszenia gimnastyczne przy dźwięku trąb i szumie swoich sztandarów wkroczyły do olbrzymiego amfiteatru; znalazło się także wiele deputacyj...

Z Włoch przybyli na uroczystość między innymi: wiceprezydent izby deputowanych, hrabia Pianciani i zięć zmarłego Canzio Garibaldi.

Przewodniczył obchodowi członek skrajnej lewicy w izbie francuskiej, deputowany Delattre. Wielu posłów „nieprzejednanych" zajęło krzesła. Clémenceau trzymał się na uboczu; jenerał Türr znalazł się także...

Odczytano naprzód depesze z Włoch, między innemi od Crispiego. Potem odczytał ktoś patetycznym głosem depeszę z Trjestu, w którym „jęczący pod obcem jarzmem" pozdrawiają braci... Szmer niezadowolenia ozwał się w niektórych zakątkach sali...

Wyraźniej objawiło się ono już w chwili, gdy ktoś począł odczytywać pismo jakiegoś „nieprzejednanego" posła, który w imię cywilizacji potępiał wyprawy do Tunisu i Tonkinu.

Naturalnie, że z ust francuzów ozwały się gromkie okrzyki: „*Assez!*"

Powstał Delattre i wygłosił mowę na cześć Garibaldego, który „służył zawsze zasadom, nigdy interesom". Mowa jego naszpikowaną była pociskami, wymierzonemi w pierś Austrji i Niemiec. Prawił następnie o „międzynarodowej reformie", na mocy której obywatel francuski miałby prawo uważania się zarazem za obywatela włoskiego i *vice versa*; dalej o zaniechaniu wojen, o wspólnej obronie granic i t. p. Wszystko to wywoływało frenetyczne oklaski...

Pewien młodzieniec oświadczył następnie, że klub szlachetnych marzycieli, do którego ma zaszczyt należeć, uchwalił floty wojenne narodów zamienić na handlowe; po nim powstał z miejsca jakiś starzec i wygłosił fantazję na motywa „Zjednoczonych Stanów Europy"...

Najwybitniejszym momentem uroczystości była mowa Piancianiego — ze względu na stanowisko wiceprezydenta rzymskiej izby deputowanych, jakie tenże zajmuje...

Lud francuski i włoski—mówił on—idą społem po drogach wolności. Kłamcą jest, kto mówi, że Francja nie kocha Włoch... Prawdziwym sojuszem jest tylko sojusz ludów; naturalnym aljansem dla Włoch jest aljans z liberalną Francją, z Francją roku 1789-go (grzmiące oklaski). Gdyby jeszcze kiedy do wojny przyjść miało, francuzi z Włochami pójdą społem, ramię przy ramieniu, w obronie wielkich spraw człowieczeństwa (ponowne grzmiące oklaski).

Słowa Piancianiego brzmiały stosunkowo jeszcze dosyć umiarkowanie... Mówcy późniejsi rozbili w puch potrójne przymierze. Jakiegoś francuza, który protestował, miano wyrzucić za drzwi; w krytycznej chwili kapelmistrz rozkazał muzyce zagrać Marsyljankę i pod magicznym wpływem cudownej pieśni oszczędzono sobie skandalu...

Mówiono potem o Alzacji i Lotaryngji, a deputowany hr. Douville-Maillefeu opowiedział legendę o śmierci Garibaldego... Na łożu śmiertelnem miał on rzec do otaczających: „Pracujcie nad zjednoczeniem Włoch z Francją!"

Skończył obchód Canzio Garibaldi... „Opuściłem—rzekł on—Francję rozkawałkowaną i upadłą, znajduję ją dzisiaj potężną i dumną pod majestatem rzeczypospolitej." Mówił potem o sprzysiężeniach przeciw wolności, knowanych w Watykanie i Kwirynale, a skończył okrzykiem: „Vive la France!" na który odpowiedziano: „Vive l'Italie!"

Zgromadzenie rozeszło się pod wrażeniem wielu podniosłych momentów uroczystości, ale i wielu takich, które przypominały—styl groteska.

Al.

Dr Dybek.

✝ Mało kto poszczycić się może, iż równie dobrze nosił nazwisko i pamięć ojców swych i dziadów, jak zmarły onegdaj Włodzimierz Dybek...

Ojciec jego, Andrzej, jeden z najuczeńszych lekarzy polskich, zdobył sobie trwałe wspomnienie na polu obywatelskiem, dziad po matce Jerzy Chrystjan Arnold, najgłośniejszy z naszych pisarzy na niwie specjalnej, w rocznikach polskiej literatury naukowej niewygasłe pozyskał stanowisko.

Włodzimierz urodził się dnia 12-go grudnia roku 1824-go w Warszawie i tu pierwsze nauki pobierał. Po ukończeniu gimnazjum, kształcił się w szkole pedagogicznej, co jednak nie odpowiadało jego przyszłym zamiarom. Zamiłowany zwłaszcza w ścisłych umiejętnościach, zwrócił się do matematyki, którą całe życie chętnie uprawiał.

Od r. 1842-go bawił chwilowo w Dorpacie, poczem udał się do Berlina. Tu w roku 1847-ym pozyskał uczony stopień doktora medycyny.

Praktykując w Warszawie, gromadził koło siebie kolegów, krzewiąc pomiędzy niemi życie intelektualne.

Gdy na wniosek dra Kaczkowskiego, grono lekarzy tutejszych urządziło repetitorja w braku ogniska naukowego, Dybek podjął się wykładu niektórych przedmiotów. Otwarcie Akademji w r. 1857-ym rozszerzyło widnokrąg jego działalności. Powołany na katedrę patologji, oraz terapji ogólnej, wkrótce jasnością słowa i głęboką wiedzą, zjednał sobie szerokie audytorjum.

Od r. 1864-go widzimy go zdala od kraju, odda-

9)

Na ojcowskim zagonie.

OBRAZEK

przez

Kl. JUNOSZĘ.

(Dalszy ciąg.)

— Chryste Jezu! gdzie pani widziała dobry młyn? To plaga fortuny, jak przytomnej śmierci pragnę. Jak zawóz jest, zboża do mielenia dużo, to wtenczas wody brak; a gdy wody obfitość, to znów nie ma co mleć.

Groblę potrzeba ciągle naprawiać, koszt ponosić, a z tymi młynarzami! panie odpuść co to szkaradny gatunek ludzi!... Każdy z nich pana Boga nawet okpi, nietylko zwykłego człowieka. To kłopot tylko... istny kłopot panno Zofjo. Inwentarz panie mają podobno niezgorszy.

— Tak jest, trzydzieści krów...

— Boże wielki, trzydzieści krów! cożto za ambaras.

— Ojczulek miał zamiar dokupić jeszcze więcej.

— Złoty człowiek—jak mi Bóg miły — szanowałem go i czciłem, pani dobrodziejko — ale aż trzydzieści krów.

— Cóż w tem złego?

— Ach pani najszanowniejsza, jaki to ciężar. To wszystko trzeba przelatować, przezimować, utrzymać pastucha—a pachciarz! pachciarz jeden massę pieniędzy kosztuje—w rezultacie zaś krowa z przeproszeniem... zdycha i masz całego zysku kilka rubli za skórę! To samo pani dobrodziejko koń, to samo owca... Cóż ten dzierżawca nieszczęśliwy uczyni, jak mu to wszystko zmarnieje — zkąd zapłaci podatki—towarzystwo, procenta i ratę drzierżawną? pozostaje mu na to wszystko ziarnko.

— No, to przecież coś znaczy...

— To pani dobrodziejko tak znaczy, że na suchy rok nie ma co zbierać—a na mokry także nie ma się po co schylać, to znaczy, że jeżeli pięknie powschodzi, to w czerwcu grad wytłucze, a jak nie wytłucze, to w żniwa przyjdzie flaga i z przeproszeniem wszystko zgnoi—jak szczęśliwej śmierci pragnę.

— Więc w takim razie pan dobrodziej uważa, że zupełnie gospodarować nie warto.

— Ale owszem, pani, warto—tylko nie na dzierżawie, bo co dla właściciela jest tylko niepowodzeniem, to dla dzierżawcy całkowitą zgubą i dla tego, uważa pani dobrodziejka, wielkich rzeczy za dzierżawę Dąbrówki nie można się spodziewać—chyba, żeby się znalazł człowiek z poświęceniem, który zaryzykowałby całe swoje mienie—jedynie dla tego, aby przyjść z pomocą rodzinie, którą kocha—którą panie dobrodzieju, iż się tak wyrazić ośmielę—szanuje—i który byłby najszczęśliwszym, gdyby mógł z nią wejść w nieco bliższe stosunki.

Obie panie milczały—gość, nie bez pewnego zakłopotania usiłował dokończyć myśl rozpoczętą.

— Radbym jednak wiedzieć, coby szanowne panie powiedziały, gdyby się taki człowiek znalazł, gdyby naprzykład powiedział:—oto moje serce pełne najlepszych chęci—oto mój majątek wcale nie lada jaki—przychodzę was ratować, z warunkiem.

Zosia przerwała tę tyradę.

— Nie kończ pan, rzekła—nie potrzebujemy znać warunku, ponieważ nie przyjęłybyśmy propozycji ewentualnego dobroczyńcy. Zbyt jesteśmy ubogie, żebyśmy mogły godnie wynagrodzić wielką ofiarę serca; za bogate znów byśmy potrzebowały tak wielkiej jałmużny jak cały majątek tego pana—widzi więc szanowny pan dobrodziej, że tego rodzaju tranzakcja nie ma żadnych szans powodzenia.

— Ślicznie pani przemawia, prawdziwe perełki sypią się zamiast słów! dla mnie osobiście to rozkosz, jak przytomnej śmierci pragnę—ale dla pań to może kwestyjka bytu.

— Niepotrzebnie się pan troszczy.

— Chrześcjaninem gorliwym, pani dobrodziejko, jestem, dłoń pomocy podać chciałem.

— Ach! więc to pan!

— Tak, pani to ja wzgardzony—ale wytrwały; nawet chcąc paniom oszczędzić wielu przykrości wdałem się już w interes, na którym materjalnie grubo stracić mogę.

— Pan?

— Tak jest ja, mogę bardzo grubo stracić—ale tem się pocieszam, że mi moja strata, tam w górze policzoną będzie.

— Mówisz pan zagadkami—a przyznam się, że nie mam daru domyślności.

— Będę więc jasnym, kiedy panie rozkażą.

— Ależ prosimy, najmocniej oto prosimy.

— Świętej pamięci nieboszczyk pan Jan, którego tak wysoko poważałem i czciłem, nie był jednak bardzo, że się tak ordynarnie wyrażę, biegłym w rachunkach... przejęty głównie myślą o edukacji, panie dobrodzieju dzieci, co jest rzecz śliczna!— wplątywał się po trosze w interesa z przeproszeniem... żydowskie, co znowuż jest rzecz brzydka.

— Ależ na miłość boską! cóż to wreszcie pana obchodzi?

nego wyłącznie nauce. W roku 1870-ym wraca do Warszawy i tu podczas cholery r. 1872-go z poświęceniem spełnia swą misję. Specjalne prace jego do tego okresu życia podjęte, dość obszerny stanowią szereg.

Oto ich skrócone tytuły:

„De pulmonum emphysemate", rozprawa gradualna r. 1847-go; „O gastrycyzmie"; „Cztery sprawozdania z czynności Towarzystwa lekarskiego"; „Opis operacji przepukliny pachwinowej, dokonanej przez dra Girsztowta"; „Oleje ozonizowane"; „Sprawozdanie z rozpraw o dławcu"; „Pulweryzatory"; „Wykład patologji"; „Życiorys Dworzaka"; „Terapja ogólna".

Postać Dybka mamy przed oczyma...

Wysoki, jasny blondyn, z oczyma pałającemi, z niepospolitym darem słowa, budził w otoczeniu najgłębszą sympatję.

W roku 1874-ym stracił Dybek wszystkie dzieci, co wytrąciło mu pióro z ręki.

Wyjechawszy z żoną do Rzymu, w religji odtąd szukał ukojenia... Dobry syn kościoła, nie zachwiał się nigdy w wierze i w niej czerpał zasoby do miłowania bliźnich, którym tyle dał dowodów poświęcenia. Bóg doświadczał go ciężko, jakby dla wzmocnienia zacnej duszy, która wzorem być dla nas powinna...

Dybek nosił się z myślą opracowania kodeksu honorowego dla kolegów swoich. Myśl podniosła w praktycznym prądzie epoki nie znalazła poparcia. Przed dwoma laty, znękany tęsknotą wrócił do kraju i osiadł w Topoli pod Łęczycą, gdzie wiódł odosobniony żywot pełny chrześcijańskiego namaszczenia.

Włościanie okoliczni nazywali go swoim „aniołem dobroczyńcą"...

Nie wątpimy, że całe społeczeństwo nasze, któremu tyle usług wyświadczył, stratę zacnego człowieka, uczonego lekarza i wzorowego chrześcijanina, odczuje głęboko.

Ciekawych bliższych szczegółów żywota zacnego człowieka, odsyłamy do „Bibljografji" Estrejchera, do *Kłosów* i „Słownika lekarzy polskich" Kośmińskiego.

W sprawie odbudowy teatru.

(*Art. nad.*)

Szanowny redaktorze!

Kwestja spalonego teatru rozmaitości zdaniem mojem przejść nareszcie powinna w drugą, postawioną jasno i energicznie, a mianowicie w kwestję „odbudowania", jeżeli bowiem kiedykolwiek „czas płacił, czas tracił", to w tym wypadku...

Nie mam bynajmniej zamiaru wkraczać w postanowienia władz, do których to przedewszystkiem należy, sądzę wszakże, iż jeżeli udało się kilku prywatnym projektodawcom tak szybko urządzić widowisko na korzyść spalonego teatru, pomimo, że nie może się ono poszczycić żadnym praktycznym rezultatem ani celem, to gruntowniejsze roztrząśnięcie samej kwestji odbudowania powinno być przedewszystkiem troską tych, których przyszłość teatru polskiego istotnie obchodzi.

Nie będę się powtarzał dowodzeniem, że składki w jakiejbądź formie dla teatru rządowego są po prostu anomalją. Rząd, który się bezpośrednio instytucją tą opiekuje, pomocy pieniężnej potrzebować nie może, ani zapewne nie chce. Wypadek nieszczęsny spalenia teatru, musi go spowodować do obmyślenia natychmiastowych środków celem postawienia albo zupełnie nowego teatru, albo odbudowania innego na tem samem mniej więcej miejscu, ale z uwzględnieniem bezwarunkowem tych wszystkich środków ostrożności, które dla jego bezpieczeństwa są niezbędne.

Zdaje się nam, że trzeba się zastanowić tylko nad tym drugim punktem, a mianowicie odbudowania teatru na tem samem miejscu, ponieważ ten na razie wydaje się najłatwiejszym do przeprowadzenia.

Otóż sądzimy, iż odbudowanie teatru „w tych samych zupełnie warunkach" jak był dotąd, miałoby przeciw sobie silne uprzedzenie publiczności, spotęgowane dopiero co zaszłym faktem pożaru, a więc obawy, iż nieszczęście w daleko straszniejszych warunkach ponowićby się mogło. Inna rzecz jednak, gdyby ku odbudowaniu zajęto tę część placu podwórzowego, na którym obecnie mieszczą się magazyny i szkoła baletu. Tego rodzaju „rozszerzenie" budynku, nadając rzeczywisty komfort teatrowi, dotąd zbyt ciasnemu, dusznemu i gorącemu, pozwoliłoby zarazem na wykonanie z obmyśleniem wszystkich warunków bezpieczeństwa.

Zapewne, że odbudowanie w takich rozmiarach wymaga bez porównania większych kosztów, atoli pomijając już bardzo ważny wzgląd, że dochód z nowego teatru powróciłby je rychło, możnaby je zarazem zwiększyć wystawieniem szeregu sklepów frontowych od ulicy Trębackiej, a nawet od ulicy Wierzbowej.

Możemy się mylić w niektórych szczegółach, wypływających już z samej natury własności teatru, którego hipoteka skutkiem tego dotąd podobno nie może być unormowaną, niemniej jednak powinienby się przedstawiać kategorycznie i jasno fakt ten, że przebudowa teatru rozmaitości ściśle na tem samem miejscu jak był dotąd, nie obiecuje żadnych dla niego pożytków w przyszłości.

Pole dla inicjatywy prywatnej mogłoby się otworzyć świetne w takim tylko razie, gdyby rząd zezwolił na postawienie nowego teatru po za swoją sferą. Wtedy z pewnością nie potrzeba byłoby się uciekać do przedstawień teatralnych „nadzwyczajnych", wysilających kieszenie osób prywatnych na raz jeden i do tego wyjątkowy, niepotrzeba byłoby zgoła i odwoływania się do składek publicznych, jak to ma miejsce tam, gdzie społeczeństwo całe łoży na swój osobny teatr... Wystarczyłoby naówczas towarzystwo ludzi z kapitałem, którzyby nie pragnąc lichwiarskich zysków, zadawalniali się skromnym procentem ze względu na to, że mieszkańcom oddadzą teatr wygodny, a co najważniejsza, dający im wszelką możliwość bezpieczeństwa.

Jesteśmy najpewniejsi, że tacy ludzie z dobrą wolą i z odpowiedniemi kapitałami znajdą się niezawodnie, chodziłoby tylko o uzyskanie odpowiedniego pozwolenia.

W każdym razie słowa nasze mają na celu wywołanie jak najszybsze dyskusji, pociągające za sobą rozwiązanie możliwe i praktyczne, a niepotrzeba dodawać, że istnieje tu *periculum in mora*...

L.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Ministerstwo spraw wewnętrznych** roztrząsa znowu sprawę ekspertów gminnych w zamiarze ostatecznego jej w r. b. rozstrzygnięcia. Eksperci gminni wybierani są z pośród włościan, członków gmin, i mają za zadanie ustanawiać szacunek strat, zrządzonych w polach bądź przez złą wolę sąsiadów i inwentarz, bądź też przez burze, grady i t. d. Opinja ekspertów ma być podstawą dla wyroku sądu gminnego na szkodników i dla wymiaru sumy ubezpieczenia. Od czasu jednak zaprowadzenia samorządu gminnego, działalność ekspertów wywoływała tylko skargi, a to z tego powodu, iż do godności tej powołano ludzi niezdolnych. Eksperci nie pobierają wynagrodzenia, rzadko więc gospodarz pilny i uczciwy zgadza się na przyjęcie urzędu, z którym jest połączona praca, odrywająca go od roli. To też w celu zachęty ogółu włościan do udziału w czynnościach ekspertów, oraz w celu podniesienia tego urzędu w opinji mieszkańców wiejskich, ministerstwo jeszcze w r. z. projektowało ustanowienie zmian w odnośnych przepisach ustawy gminnej, wprowadzając na miejsce dzisiejszych honorowych, ekspertów przysięgłych i pobierających stałą pensję z funduszów gminnych. W r. b. projekt ten ma być ostatecznie zadecydowany.

— **Kwestja opłaty rogatkowej**, pobieranej prawie we wszystkich większych miastach Królestwa, roztrząsaną była przez ministerjum spraw wewnętrznych. Ministerjum po zbadaniu przywilejów, nadających miastom prawo pobierania tej opłaty, zakonkludowało, iż dochód z niej nie może być na inny cel przeznaczonym, jak tylko na utrzymanie bruków.

— **Rząd gubernjalny warszawski** wydał w tych dniach decyzję wyjaśniającą, iż prawo budowania, utrzymywania, lub wydzierżawiania bydłobójni służy wyłącznie miastu, nigdy zaś osobom prywatnym.

— **Główny kanał** przy ulicy Dobrej w dniu wczorajszym uległ zawaleniu się. Olbrzymia jama skutkiem tego powstała, przerwała komunikację. Straż ogniowa od rana wypompowywała napływającą wodę, po południu zaś przystąpiono już do naprawy.

— **Przejazd** przez ulicę Żelazną, na przestrzeni od Ceglanej do Krochmalnej, z powodu układania bruku żelaznego wstrzymany został.

— **Latarnie miejskie** gazowe zapalane są obecnie o godzinie 9½ wieczorem, gaszone zaś o godzinie 2 minut 15 zrana.

— **Budowa toru** kolei konnej na Marszałkowskiej do dworca wiedeńskiego została już zupełnie ukończoną. Pozostaje tylko ustawienie podwójnej zwrotnicy na rogu ulicy Świętokrzyzkiej, co jednakże rozpoczęciu ruchu wagonów nie przeszkadza. Tymczasem od przyszłej niedzieli dwa tylko kursa będą na tej linji otwarte, mianowicie: od rogatek moko-

---

— Obecnie już prawie nic. Com stracił, ofiarowałem Panu Bogu, na rachunek szczęścia przyszłego żywota! Święty Józefie! dla miłości bliźniego czego człowiek nie uczyni? chociaż przyznam się paniom dobrodziejkom, że przystępując do interesu, miałem jakieś nieco odleglejsze plany, myślałem że może dzierżawka Dąbrówki, może wreszcie spełnienie jakichś marzeń dawnych powetuje straty...

— O jakich stratach pan mówi? nic a nic nie rozumiemy pana.

— Ba! a jednak to interes bardzo prosty. — Nie chcąc, żeby żydzi okpiszowscy trapili kochane panie moje, żeby tu najeżdżali i grozili za przeproszeniem pozwami, ponabywałem od nich kontrakciki, rewersiki, kwiteczki i różne inne zobowiązania nieboszczyka pana Jana, którego przecież tyle szanowałem i czciłem...

— Któż upoważnił pana do tego kroku?

— Serce, pani dobrodziejko, serce miękkie jak z przeproszeniem wosk! Tylko ono popchnąć może człowieka do zrobienia kroku, który finansowo rzecz biorąc, prowadzi do niezawodnej straty, a suma ogólna jest proszę pani poważna...

Pani Janowa poruszyła się gniewnie.

— Niech się pani dobrodziejka nie unosi, bo że ja jestem człowiek delikatnego serca i wielkiej z przeproszeniem głupoty, pani nic a nic na tem nie traci, owszem, zyskuje pani i znacznie.

— Zdaje się, że jedynym naszym zyskiem z tego powodu jest szczęście oglądania szanownego dobrodzieja tutaj...

— O prześliczna w złośliwości, a złośliwsza jeszcze w prześliczności swojej panno Zofjo! nie pojmuje pani do czego zmierzam. Żem ja stary z przeproszeniem... osioł, ale gorliwy chrześcijanin, wykupił te rewersiki, kontrakciki i kwiteczki nieboszczyka, którego tyle szanowałem i czciłem, to rzecz moja... Samarytanin był także, z przeproszeniem, litościwy i za to stoi o nim w piśmie, jak przytomnej śmierci pragnę! ale czy panie zechcecie mi zwrócić wydaną sumkę i to dosyć okrągłą, to znowuż inna kwestja.

Judaszewski wiedział doskonale, że słowa jego wywołają oburzenie ze strony tych uczciwych i szlachetnych kobiet, a o to mu właśnie dla przeprowadzenia interesu chodziło.

— Za pozwoleniem pani dobrodziejko — ciągnął dalej—pani dobrodziejka jest w zupełnym porządku, jest nominalną i faktyczną właścicielką majątku i niema zasady do płacenia tych tam, z przeproszeniem, kwiteczków nieboszczyka, którego tyle szanowałem i czciłem.

— O! dość tego, mój panie!—zawołała wdowa prostując się dumnie — ja nie pozwolę, aby ktokolwiek śmiał zrobić zarzut jaki cieniom męża mego, na tem nazwisku uczciwem nie może ciężyć żadna plama, zobowiązania męża wypełnię święcie, choćby kosztem utraty tego ostatniego kawałka ziemi, jaki nam pozostał!

— Święte słowa! złote słowa najszanowniejszej pani dobrodziejki... jak śmierci przytomnej pragnę! ale słowo, choćby złote nawet, dźwiękiem jest tylko pustym i wiatrem, jak mówił pewien uczony komornik.

— Więc czegóż pan chcesz, jeżeli moje słowo nie wystarcza.

— Boże miłosierny! czego ja mam chcieć? ja nic nie chcę, możemy jeszcze pomówić i o dzierżawce i o...

— O niczem więcej, mój panie—przerwała zniecierpliwiona Zosia.

— To czas pokaże, pani dobrodziejko, czas, który jest najlepszym lekarzem od złości i niewdzięczności ludzkiej nawet—a tymczasem ja nic nie żądam tylko żeby mi dla pamięci, pani dobrodziejka dała jaki za pozwoleniem... skrypcik! ale to jedynie dla pamięci.

— Dobrze, mogę podpisać w tej chwili nawet.

— Miły Jezu! co to za serce złote! jaka chrześcijańska uczynność! ręczę, że pani dobrodziejka pomyślała w tej chwili, że trzeba podpisać, bo dlaczegóż ten poczciwy Judaszewski, ten z przeproszeniem... dobry człowiek ma tracić; ale zrobię tu maleńką uwagę, że pani dobrodziejce wszystko jedno czy podpisać tu, czy u rejenta... ja już obstalowałem akcik śliczny — jak śmierci przytomnej pragnę! Niech się pani nie lęka, tam nic ma nic strasznego, tylko pani dobrodziejka przyzna mi prosty dłużek z tytułu pożyczki. Kwiteczki, kontrakciki i rewersiki, którem wykupił, z przeproszeniem... od żydów kosztowały mnie pięć tysięcy dwieście czterdzieści dwa ruble i sześćdziesiąt za pozwoleniem... kopiejek. Kopiejki, procencik i moją fatygę opuszczam. Śmiem tylko prosić o przyznanie mi tego com wydał ze swojej własnej, ciężko zapracowanej gotówki...

— Dobrze—przyznam to panu i akt żądany podpiszę.

— Jezus Marja! pani dobrodziejka przyzna i podpisze! Święte serce! złote serce! nie żąda mego, z przeproszeniem... upadku!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

towskich do Krakowskiego-Przedmieścia, i od dworca wiedeńskiego również do Krakowskiego-Przedmieścia przy kościele po-bernardyńskim. Po ukończeniu wspomnionej zwrotnicy otwarty będzie jeszcze jeden kurs od dworca wiedeńskiego do placu Teatralnego.

— **W gabinetach**: zoologicznym, mineralogicznym i anatomicznym, istniejących w uniwersytecie warszawskim, dokonane być ma w czasie wakacyj gruntowne uporządkowanie zbiorów.

— **W dniu 27-ym** b. m. ukończą się egzamina na wszystkich wydziałach i kursach uniwersytetu warszawskiego; po wakacjach odbywać się jeszcze będą egzamina ostateczne, które składać mogą studenci, z przyczyn ważnych nie przystępujący do nich w czasie właściwym.

— **W trzech gimnazjach** warszawskich akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego odbędzie się w nadchodzącą sobotę, w drugich zaś trzech w niedzielę.

— **Egzamina w instytucie muzycznym** zostały już ukończone; obecnie odbywają się tylko próby przedpopisowe. Popis odbędzie się dnia 29-go b. m.

— **Akt uroczysty** zamknięcia roku szkolnego w szkole technicznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, odbędzie się dzisiaj o godzinie 4-ej po południu w lokalu tejże szkoły przy ulicy Złotej.

— **W dniu jutrzejszym** o godzinie 4-ej po południu odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół św. Barbary, na który zaproszono liczne grono pobożnych.

— **JE. ks. arcybiskup** Popiel w dniu dzisiejszym odprawi nabożeństwo w kościołku Towarzystwa dobroczynności, w niedzielę zaś, jako w dzień św. Jana, pod wezwaniem którego zostaje nasza katedra, JE. odprawi sumę, a następnie udzieli sakramentu bierzmowania, co dla użytku wiernych podajemy do wiadomości.

— **JE. ks. Bereśniewicz**, biskup kujawsko-kaliski, spodziewanym jest jutro w Warszawie, gdzie zabawi dni cztery. Ingres do katedry włocławskiej zapowiedziany jest na dzień św. Piotra i Pawła.

— **P. Gustaw Findeisen**, b. dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, zrzekł się emerytury i dożywotniej renty za wypłaceniem mu ryczałtowem sumy 72,000 rs.

— **Zapowiedziane** na dzień wczorajszy przedstawienie nowej krotochwili „Porywczy kapitan”, z powodu niedyspozycji p. Sikorskiego uległo zwłoce.

— **Do salonu sztuk pięknych** Aleksandra Krywulta przybyły następujące obrazy: Jana Matejki: „Hetman Daszkiewicz”; Franciszka Gwaliego: „Obóz cygański”; Grocholskiego: „Studjum kobiety”; Wankiego: „W lesie”, „Sielanka” (paleta) i „Na łące”; Wojciecha Kossaka: „Przegląd koni”; Stanisława Wolskiego: „Karabinierzy na rekonesansie”; Wodzińskiego: „Nowinki”; Franciszka Ejsmunda: „Studjum z natury” i „Główka damy”; Jana Styka: „Lilla Weneda” i „Erminja jako pasterka”; Henryka Grabińskiego: „Skała Kopy w Pieninach”; Emilji Dukszyńskiej: „Studjum z natury”; M. Dulębianki: „Główka kobieca”.

— **Z dniem jutrzejszym** rozpoczynają się ferje sądu okręgowego warszawskiego; w czasie trwania feryj jeden wydział karny zbierać się będzie na posiedzenie cztery razy tygodniowo.

— **Od dnia wczorajszego** stały się płatnemi kupony od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— **Deszcze**, padające od dłuższego czasu, nie są zbyt pożądane dla rolników. Jak słyszeliśmy od kilku ziemian, sianokosy już poczyniono, lecz w wielu miejscach nie zdołano nawet zgrabić i poustawiać stogów.

— **Wypadki.** W Aleach Jerozolimskich w dół wykopany dla przeprowadzenia rur kanalizacyjnych wpadł Karol Z. i uległ złamaniu ręki.—Na Sowiej, w mieszkaniu Józefa P., zerwała się lampa wisząca, której kilka odłamków skaleczyło boleśnie panią P. w głowę.

— **Kto winien?**

W pewnem towarzystwie dziewczątek od lat pięciu do ośmiu znalazł się kapłan, który przy sposobności lubiał egzaminować dzieci z pacierza i pierwszych zasad katechizmu...

Na zadane pytania dziatwa poczęła dawać trafne odpowiedzi i recytować poprawnie Ojcze nasz.

Dwie wszakże dziewczynki, po wymówieniu kilku nieskładnych wyrazów, zamilkły...

Zachmurzyło się oblicze kapłana...

Po chwili odważyły się biedaczki wyznać ze wstydem, iż pacierz umieją wybornie, ale po francusku...

Nie jest to anegdota, i nie paryzka...

— **Narzeczeni od lat dwudziestu.**

Było to przed dwudziestu laty.

„On” młody, energiczny młodzieniec, „ona” hoża i rozpromieniona marzeniem szczęścia.

Mieli się połączyć dozgonnym węzłem.

Już panna młoda zaczęła robić toaletę, rodzice przystąpili do przygotowań weselnych, ślub naznaczony był za parę godzin.

Nagle, niby piorun z jasnego nieba, spada na wszystkich fatalna wiadomość, iż narzeczony przybyć nie może...

Wkrótce wyjechał na daleki Wschód, przed samym jednak wyjazdem napisał gorący list do swej narzeczonej, przyrzekając jej wierność i stałość, z prośbą o wzajemne dotrzymanie przyrzeczenia.

Młode dziewczę rwało się za ukochanym i chciało zaraz wyjechać, rodzice jednak i krewni stanowczo się temu sprzeciwili...

Po pewnym przeciągu czasu panna młoda chcąc uniknąć licznych nagabywań i nie mając pewności kieky „on” powróci, wstąpiła do zgromadzenia siostr miłosierdzia, gdzie, jak wiadomo, czynią się tylko śluby czasowe.

On listownie zamiar jej pochwalił, zastrzegając jednak opuszczenie zakonu, gdyby miał powrócić...

Siostra Kamilla poświęciła się najtrudniejszemu działowi w szczytnych obowiązkach szarytki, pielęgnowała bowiem... obłąkanych

Tak przeszło lat 16 bolesnych dla obojga serc rozdzielonych.

Nagle przychodzi wiadomość, iż p. X. powraca, a że siostrze Kamilli kończył się w tym czasie określony termin, wystąpiła więc ze zgromadzenia, oczekując na przyjazd ukochanego.

Było to jednak złudzenie, on nie powrócił, dawna zaś siostra Kamilla nieponawiając już ślubów, za zezwoleniem przełożonych pełniła dawne obowiązki.

Nareszcie przychodzi list od X. zapowiadający, iż jest już w drodze, później telegram, aż przecie i sam się zjawił...

Powitanie dwojga tych wytrwałych i kochających serc nie da się opisać.

Oboje zmienili się bardzo, lecz kochają się jednakowo, a może jeszcze i silniej jak przed laty.

Ślub szczęśliwej pary odbędzie się w tych dniach w Warszawie...

— **Olbrzym.**

W dniu zamknięcia wystawy zwracał na siebie powszechną uwagę na placu ujazdowskim pan ***, obywatel z pod Owrucza, uchodzący w swej okolicy za najwyższego człowieka.

Mówiono nam, iż trzyma on przeszło 6 stóp i waży blizko 350 funtów...

To ostatnie przyjmujemy za żart.

— **Także bilet wizytowy.**

Widzieliśmy w tych dniach oryginalny bilet wizytowy:

X
operator odcisków,
członek straży ogniowej ochotniczej,
korespondent stowarzyszeń chirurgicznych za granicą.

— **W rozmowie.**

— Ciekawym, czy też znajdzie się na świecie człowiek, któryby choć raz w życiu głupstwa nie powiedział?

— O! i wielu jeszcze!

— Gdzie?

— U głuchoniemych.

— **Dobra znajomość.**

W teatrze w loży pierwszego piętra zasiadła piękna, wytwornie ubrana dama...

Podczas antraktu dwaj młodzi ludzie z krzeseł robią przegląd lóż...

— Jaka piękna!

— Która?

— Patrz tam...

— O znam!

— Któż to taki...

— Niedawno dałem jej złotówkę

— Ale jak się nazywa?

— Nie wiem.

— ?...

— Kwestowała na ubogich!

— **Delikatne omówienie.**

— Dlaczego przestałeś bywać u państwa X.?

— Bo mnie o to... prosili.

— **Z Sandomierza.** Od osób z Sandomierza przybyłych dowiadujemy się, iż w środę wieczorem zjechał do pomienionego miasta JE. ks. biskup Sotkiewicz. Pomimo niepogody wiele osób zebrało się u przystani dla powitania nowego pasterza. Duchowieństwo miejscowe i okoliczne zgromadziło się gremjalnie i odprowadziło biskupa do pałacu. Ingres zapowiedziano na niedzielę, na godzinę 9-tą rano.

— **Nowa spółka rolnicza..** Ziemianie z nad Wisły, idąc za przykładem innych okolic, zamyślają zawiązać spółkę rolniczą, na odmiennych jednak zasadach niż pułtuska, olkuska i inne. Będzie to raczej dom komisowy, celem ułatwiania zbytu produktów i załatwiania wszelkich interesów prawnych i administracyjnych przez biuro domu. Z czasem zaś, kiedy stowarzyszenie będzie pomyślnie się rozwijało, otworzony zostanie wzajemny kredyt.

— **Ochrona.** W Łodzi powstanie wkrótce ochrona dla dzieci wyznania mojżeszowego. Potrzebne ku temu środki już zebrano i upatrzono odpowiednie pomieszczenie.

— **Z funduszów** wyasygnowanych przez rząd gubernjalny radomski w sumie rs. 2,300, wymurowany będzie na drodze opatowsko-ożarowskiej kanał z nasypem w miejsce obecnie istniejącego mostu drewnianego, ciągłych wymagającego napraw.

— **W Annopolu**, w gubernji mińskiej, powstanie nowy kościół w miejsce dawnego, który dla starości zamknąć musiano. Gminy do parafji należące, ze składek złożyły na cel ów 30,000 rs. Obywatel Tęczyński, delegowany od parafjan, wyjednał w ministerstwie zapomogi 15,000 rs.

— **Zbrodnia.** W dniu 14-ym b. m. na drodze do wsi Nowa Wieś, w powiecie noworadomskim, zn leziono nieżywą, z kilkoma ranami na szyi, 24-le Teklę Jakubiakową, żonę kolonisty okolicz Z wyprowadzonego śledztwa podejrzenie zabó padło na męża denatki, który aresztowany prz się odrazu, iż zabójstwa żony dokonał z rozmy

— **Z okolic Warszawy.** W dniu 17 b. m. żona k marza ze wsi Raków, przybywszy z kilkotygodniowem d cięciem do kościoła w Raszynie, spostrzegła, że dziecko żyje. Śmierć malca nastąpiła w drodze, prawdopodobnie prze przypadkowe uduszenie.—We wsi Góra spaliły się zabudowania gospodarskie.—We wsi Pry, służąca Katarzyna Brudnowska, chcąc ukryć nowonarodzone dziecię, zakopała je w polu. Dzieciobójczynię aresztowano.—We wsi Czyste trzyletni chłopiec, syn kolonisty, Teofila Muszyńskiego, znalazłszy w sieni zapałkę, wzniecił ogień, od którego tak okropnie poparzył się, iż w dwie godziny życie skończył.

ZE ŚWIATA.

× **Ks. Konstanty Czartoryski** wraz z małżonką przyjmowali dnia 18-go b. m. licznych gości w pałacu swoim, położonym przy ulicy Latour-Maubourg w Paryżu. Zabawa udała się świetnie. W programie muzycznym figurowało nazwisko panny Van Zandt.

× **Pani Adam** napisała nowe dzieło p. t. „Poganka“ i dedykowała je przyjacielowi swemu Dumasowi. Jestto apoteoza miłości... lecz bynajmniej nie platonicznej. „Nie daję wam sonetów Petrarki—powiada w przedmowie autorka—lecz miłości pieśń nad pieśniami zarazem niebiańską i ziemską“...

× **Cora Pearl**—właściwie Emma Eruch—ex-przyjaciółka od serca księcia Plon-Plon, pociągniętą została do odpowiedzialności sądowej... za długi.

× **Stu węgierskich literatów** zamierza w połowie przyszłego miesiąca odbyć zbiorową wycieczkę do Paryża, gdzie dla przyjęcia ich uorganizował się już komitet pod przewodnictwem Wiktora Hugo i pani Adam.

× **Sprawa o honorarjum lekarskie**, wytoczona w Wiedniu przez jednego z tamtejszych kupców drowi E, zakończoną została tem, iż sąd przyznał lekarzowi honorarjum w ilości 1 guldena 50 centów za wizytę. To przeto jest normą w stolicy Austrji...

× **Dla gospodyń i praczek.** Jeden z ziomków naszych w Paryżu zamieszkałych przez długi czas pracował nad wynalezieniem środka nadania, a raczej przywrócenia tak pożądanej białości, co przy zwykłych sposobach tylko do pewnego stopnia się udaje. Praca ta nareszcie doprowadziła do rezultatu. Pan B. wynalazł płyn, który nie uszkadzając włókien bielizny czyni ją—jak zapewniają dzienniki francuskie—śnieżnie białą i połyskującą. Użycie płynu tego, któremu wynalazca nadał miano „płyn-ozon“, we Francji i Anglji szybko się rozpowszechniło.

× **Potwór.** Pewna rosyjska włościanka obdarzoną została dzieciątkiem mającem cztery nogi, cztery ręce, podwójną kość pacierzową, dwa palce monstrualnej wielkości i trzy głowy. Jedna z nich ma wielkości tylko trzy cale, podczas gdy dwie drugie są niezwykle rozwinięte

× **Zemsta.** W Norwich przybył do mieszkania pana Gunna komornik w celu opisania ruchomości „zatwardziałego dłużnika“. Gospodarz domu, zaprosiwszy gościa wraz z jego towarzyszami do swego gabinetu, wyszedł na chwilę i wrócił niosąc *ul* potężny. Wrzucić go do pokoju i drzwi zatrzasnąć było dla pana G. dziełem jednej chwili... Nieszczęśliwego komornika zmaltretowa-

ły pszczoły do tego stopnia, iż dni parę przechorował. Pana G. osądzono na miesiąc ciężkiego więzienia.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Jan **Bukowski**, nadzorca żeglugi na rzece Wiśle, przeżywszy lat 52, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności. Stroskana żona wraz z dziećmi oraz rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha (popaulińskim) w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu, odbyć się mające. —2185—

† W dniu 17 czerwca r. b. zmarł w mieście Biała rejent tamtejszy, Karol **Huzarski**. Gwałtowna gorączkowa choroba, mimo wszelkich możliwych starań, przecięła pasmo życia pełnego sił, wniespełna 46-m roku życia. W tej stosunkowo krótkiej pielgrzymce, ś. p. Karol Huzarski prawością charakteru, stałością niezachwianą zasad, potrafił zjednać sobie ogólne uznanie, wyrazem czego był liczny zastęp przyjaciół i znajomych w orszaku pogrzebowym, a ozdobny wieniec świeżych kwiatów, ofiarowany i niesiony za trumną przez kolegów nieboszczyka, był wymownym dowodem, iż zacni koledzy rzeczywiście zacnego stracili towarzysza, któremu ziemia niechaj będzie lekką. —2184—

† W sobotę, dnia 23 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Wandy **Radoszewskiej**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), nabożeństwo za jej duszę o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2181—

† Dnia 23 czerwca, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, kościele św. Krzyża, jako w wigilję imienin smutną ś. p. nny **Borzysławskiej**, nieodżałowanej i najgodniejszej odprawi się wotywa żałobna przed wielkim ołtarzem św. żałobne przy bocznych. na które w ciężkim smuzostała córka po tak wielkiej stracie zaprasza kreprzyjaciół i znajomych. Po nabożeństwie w Powąznastąpi pobłogosławienie grobu. —2187—

Dnia 23 czerwca, w sobotę, jako w drugą bolesną rocę śmierci ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, b. obywatela emskiego, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana. na które pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —2188—

† W dniu 23 czerwca, jako w bolesną rocznicę zgonu ś. p. Jakóba **Strzeszewkiego**, b. prezesa sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, odprawionem będzie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2189—

† W sobotę, dnia 23 b. m., odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy św. Barbary, za spokój duszy ś. p. Stanisława **Rudnickiego**, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —612—

† W sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana. odprawioną będzie wotywa żałobna, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kuczborskiego**, b. sędziego apelacyjnego, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —2191—

† Jutro, w sobotę, dnia 23 czerwca, jako w oktawę śmierci ś. p. Józefy z Possietów **Dębickiej**, odbędzie się w kościele św. Jana o godzinie **10-ej** zrana żałobna wotywa, na którą stroskana rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2190—

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego."

Drezno 21-go czerwca.

Z willi Kraszewskiego przy Nordstrasse wywieziono całe wozy, wyładowane pismami i korespondencją.

Berlin 21-go czerwca.

Stan zdrowia księcia Bismarka pogorszył się w tych dniach znowu.

Berlin 21-go czerwca.

Uwięziony w Schönebergu kapitan Hentsch poczynił ważne zeznania.

Berlin 21-go czerwca.

Rzeka Nissa w Szląsku wystąpiła z brzegów i zrządziła w mieście Nissa bardzo wielkie szkody.

Petersburg 21-go czerwca.

W dniu 28-ym maja Najjaśniejszy Pan zatwierdził opinję rady państwa co do pensji kobiet telegrafistek.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go czerwca godz. 9 min. 5 wieczór.

Dziś znowu usposobienie giełdy berlińskiej było niechętne do interesów w ogólności i bardzo słabe. **Wartości spekulacyjne w ogóle w nieprzyjaznych** były warunkach i w wielkiem zaniedbaniu. Dla wartości rosyjskich giełda gorzej jeszcze niż dla innych była usposobiona. Kursa ich cofały się przez cały czas trwania zebrania giełdowego. Inne wartości obce bez zmiany. Z kolejowych jedne tylko gothardzkie, z powodu braku sztuk w stosunku do zapotrzebowań na pokrycie, podnosiły się w cenie. Ruble na dostawę końcomiesięczną niżej o ¼ marki—199.50.

Berlin 21-go czerwca, (godzina 5 minut 15 w.) (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	200.60?
Weksle na Warszawę	199.50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	198.90
Weksle na Petersburg długoterminowe	197.30
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	199.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	56.20
Akcje kredytowe.	523.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.20
Weksle na Londyn krót.	20.50
„ „ długot..	20.31⁵
Żyto w towarze gotowym	146.25
Żyto na dostawę	149.25

Petersburg 21-go czerwca godz. 7 m. 35 w. (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	23⁹/₁₆.
Pożyczka premjowa I-ej em. .	212.—
„ „ II-ej em. .	210.³/₄
Półimperjały	8.38

Depesze przedgiełdowe wczorajsze ceniły wartość 100 rs. na dostawę końcomiesięczną za 200 m., czyli o 25 fenigów wyżej notowania urzędowego z dnia poprzedniego. Zamiast tej podwyżki, notowanie urzędowe jest o 25 fenigów niższe. Wczorajsze więc osłabienie usposobienia na giełdzie warszawskiej, dla walut obcych okazuje się nieuzasadnionem i prawdopodobnie dziś utrzymanem zostanie i nową ujrzemy ich zwyżkę. jeżeli tylko jaki taki objawi się pokup. Przy kursie rubli w tranzakcjach gotówkowych kładziemy znak zapytania. Zaszła tu zapewne omyłka w depeszy—nie 200.60 ale prawdopodobnie 199.60 być musi. Depesza z Petersburga wykazuje tamże kursa bezmienne.

J. Wł

CENY ZBOŻA.

Z dnia 21-go czerwca roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 138—148, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.
Żyto wyborowe 93—95, średnie 86—91, ordynaryjne 80—85.
Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.—, ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 95—98, średni 88—95, ordynaryjny 80—86.
Groch 76—120. **Gryka** 100—120. **Kasza** 140—168

B. Werner et Comp.

Gdańsk 20-go czerwca roku 1883.

Pszenica	cena najwyższa	9.05
„	„ regulacyjna bieżąca	8.90
„	„ na dostawę jesienną	9.12½.
Żyto	cena najwyższa za polskie .	5.80.
„	„ regulacyjna	5.85.
„	„ na dostawę jesienną .	6.10.
Jęczmień	browarny	5.10—5.30.
„	na paszę	—.—.
Groch	do jedzenia	—.—.
„	na paszę	—.—.

ZADANIE KONIKOWE.

	moc	ma	zo	nia	
rze	czym	na	ba	na	po
niu	na	rze	na	po	da
koń	niu	tyl	wal	pię	cia
ko	cze	kue	wiel	ły	ko
	kość	si	rze	czu	

Antonina Welczowska.

Rozwiązanie arytmogryfu, zamieszczonego w nrze 146b.

Wolfgang Mozart—Fryderyk Chopin.

Wilhelmshof, Ottokar, Loreley, Fould, Globe, Agar, Nagy, Glück, Meilhac, Offenbach, Zero, Alep, Ristori, Teichman.

Dobre rozwiązania nadesłali pp: H. Stroińska, W. Stecka, W. Neugoldberg, T. Fukier, E. Kowalska, W. Wędrychowski, M. Rudnicki, M. Torończyk, J. Cybulski, B. Kryński, M Holc, W. i J. Taczanowscy, E. i W. S...t, K. Golanowski, M. Sieradzer, H. Silberbaum, W. i C. Sandeckie, W. Gładkowski, Anna de Bresse, E. Hornziel, S. Seidenbeitel, L. Wrześniowska, M. Wisnowska, Zet-er, A. Miernowski, A. Bem, Jasor, M. Lipszyc, J. Blumenthal, S. Starzyński, M. Burkiewicz, Alf. Żal..., S. B. i K., A. Rogójski, H. Płońskier, J. R. M., A. Wachulski, Apt i Wilkan, J. Krygier, W. Wiśniewski, G. Dramiński, E. Beder i Ł. Szlejfstein.

— **Sprostowanie.** W ostatniem zadaniu algebraicznem (nr 151b) w latach młodszego syna popełniono błąd drukarski: zamiast 15, winno być 10. Przy równości lat młodszych braci zadanie jest możliwe do rozwiązania; rezultaty tylko będą inne.

— Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go kwietnia do 1-go maja r. b.

A) Na korzyść krzyża czerwonego:

Wyjęte ze skarbonek będących u rozmaitych osób w m. Warszawie rs. 274 kop. 63, od rzeczywistego radcy stanu Hornberga i jego małżonki rs. 6, od urzędujących w szkołach miasta Warszawy rs. 34 kop. 60, od pułkownika A. F. Pietrowa rs. 10, od lekarzy 3-ej dywizji gwardji piechoty rs. 18, od urzędujących w II warszawskiem żeńskiem gimzjum rs. 2 kop. 40, od pp. oficerów 30 połtawskiego pułku piechoty rs. 11 kop. 5, od Alberta Dinnela rs. 1, od pp. oficerów 29 czernihowskiego pułku piechoty rs. 6 kop. 39, od pomocnika inspektora akcyzy Antynowa rs. 1, od urzędujących w żeńskiem progimnazjum w Zamościu rs. 3 kop. 60, od składu osób cerkwi w Nowej Aleksandrji rs. 1 kop. 20, od takiegoż składu cerkwi w Hrubieszowie rs. 3, od członków kantoru pocztowego w Hrubieszowie rs. 2 kop. 60, od lekarzy 1-ej dywizji kozaków dońskich rs. 21 kop. 50, zebrane w lubelskim miejscowym komitecie rs. 124 kop. 51, od mieszkańców powiatu kutnowskiego rs. 10 kop. 19, od składu osób cerkwi wniebowzięcia Matki Boskiej w Warszawie rs. 1 kop. 85, Elżbiety córki Edwarda Szweder rs. 10, od osób rangowych sztabu okręgowego wojennego warszawskiego okręgu rs. 57, od osób rangowych szpitala warszawskiego aleksandrowskiego wojskowego rs. 13, od będących w służbie w sądzie okręgowym piotrkowskim rs. 10, od kapitana von Meltzera rs. 2, od pp. oficerów 23 niżowskiego pułku piechoty rs. 31 kop. 26, od pp. oficerów 32 kremenczugskiego pułku piechoty rs. 15 kop. 55, od urzędników izby kontrolnej warszawskiej rs. 18 kop. 15, od służbowych w szkołach m. Warszawy rs. 35, od pp. oficerów pułku dońskiego kozaków nr 5 rs. 16 kop. 10, od urzędujących w męskiem progimnazjum w Częstochowie rs. 7 kop. 40, od urzędników kasy w Radomiu rs. 3 kop. 75, od radcy dworu Wierzbowskiego rs. 1, od urzędników VII okręgu zarządu kaliskiego akcyzy rs. 8, od mieszkańców powiatu jędrzejewskiego rs. 2, od urzędników pocztowego kantoru w Biały rs. 1 kop. 75, od dyrektora zakładu gazowego K. Rejna rs. 10, od baronowej Zofji córki Karola i barona Mikołaja Wasilejewicza Sztejngejla rs. 20, od panów oficerów witebskiego pułku piechoty rs. 39, od panów oficerów 26 mohilewskiego pułku piechoty rs. 14 kop. 25, od urzędników kantoru pocztowego w Warszawie i innych urzędów pocztowych w gubernji warszawskiej rs. 22 kop. 16, od nadzorcy szpitala zapasowego w Warszawie rs. 1 kop. 30, od pp. oficerów 22 niżegorodzkiego pułku piechoty rs. 20 kop. 17, od urzędujących w Cesarskim warszawskim uniwersytecie rs. 4, od urzędników kasy powiatowej w Sandomierzu rs. 3 kop. 16: razem wpłynęło w ciągu miesiąca kwietnia rs. 899 kop. 52, a z remanentem po 1 kwietnia rs. 103,105 kop. 22. Z tego wydano rs. 630, pozostaje przeto w dniu 1 maja rs. 102,475 k. 22.

B) Na korzyść zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety w Warszawie:

Od pp. oficerów 29 czernihowskiego pułku piechoty rs. 1 kop. 50, od nadzorcy akcyzy 6 lubelskiego okręgu rs. 1, od lekarza Predteczyńskiego kop. 50, zebrane w lubelskim miejscowym komitecie rs. 11 kop. 6, od mieszkańców m. Kielc rs. 2 kop. 35, od lekarzy 3-ej dywizji gwardji piechoty rs. 2, od J. A. Leszczenieckiego rs. 1, od urzędników izby kontralnej warszawskiej rs. 3 kop. 85, od kasjera gubernjalnego w Radomiu kop. 25, od pp. oficerów dońskiego nr 6 pułku kozaków rs. 3 kop. 70, od urzędników kantoru pocztowego w Radomiu rs. 2, od mieszkańców powiatu jędrzejewskiego rs. 1 kop. 91, opłata dzierżawców miejscowości „Prater" 381 kop. 99, od pp. oficerów mohilewskiego 26 pułku piechoty rs. 5 kop. 15, od urzędników kantoru pocztowego w Warszawie rs. 9 kop. 43. Razem dochodu wciągu miesiąca kwietnia rs. 427 kop. 69. wydano rs. 258, pozostaje przeto w dniu 1 maja rs. 36.007 kop. 58½.

C) Na urządzenie namiotu lazaretowego Cesarza Aleksandra II-go.

Zebrano przez naczelnika zarządu gubernjalnego w Łomży żandarmów pułkownika Puszkarewa rs. 54 kop. 77, zebrane w komitecie miejscowym w Lublinie rs. 31 kop. 5, od mieszkańców powiatu kutnowskiego rs. 1 kop. 18. Razem rs. 87. Z dniem 1 maja znajduje się rs. 11,772 kop. 87½.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	9	15 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 5 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 1 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Nowej Aleksandrji (Puław) o godz. 2 m. 32 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 6 m. 58 wieczorem

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

W d. 28 Czerwca (10 Lipca 1883 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną

w drodze działów:

1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącem się.—Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.

2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822.— Bliższe wiadomości powziąć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

PRZEŁOŻONA

3-klasowej Pensji Żeńskiej

Tekla Gwoździk

w Nowo-Radomsku,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zakład swój nadal tak, jak obecnie, prowadzić będzie przy odpowiednio dobranej pomocy. Zapis uczennic rozpocznie się 24 Lipca. Lekcje 1 Sierpnia. 2505

Siodło Waltera & Kocha oficerskie,

mało używane, z mundsztukiem i całym przyborem, w skutek zmiany formy, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Adres: Powązki, dom Pietrzykowskiego, wprost Artyleryjskiego klubu, spytać żołnierza Chrewkowa, 2509

Lokal fabryczny

z motorem parowym o sile 4 koni w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość Żelazna 41, w kantorze. 2340

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w powiększonym formacie, z illustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla mniejszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównem zadaniem redakcji.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza, Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Widok Nr 3.**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella, J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta Księżniczka** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych, w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4; z r. 1882 zbrosz. rs. 4, opraw. rs. 5.
4. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
5. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
6. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła, wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały takowe przesłane bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca. 2475

NAKŁADEM

Księgarni i Składu Nut

G. Sennewalda,

przy ulicy Miodowej pod Nr 4,

wyszły:

ZASADY
Ekonomji Politycznej,

przez

Emila de Laveleye,

Profesora Ekonomji w Uniwersytecie w Liège, Członka-Korespondenta Instytutu

Z upoważnienia autora przełożył **Sk.....** przejrzał **Jan Banzemer,** dr fil. — **Cena rs. 1 k. 20, z przesyłką rs. 1 k. 40.**

Książka przez nas wydana jest nadzwyczaj **jasno, zwięźle i przystępnie napisana.** — Autor starał się w krótkim podręczniku, podać dla **oświecenia ogółu** (nie specjalistów), streszczenia tej nauki, dziś dla każdego niezbędnej. Dowodem że celu swego dopiął, jest **wyjątkowe powodzenie** tej książki tak we **Francji,** jak w **Belgji.**

Mamy nadzieję ze społeczeństwo nasze, dobrze tę pracę przyjmie. 1775

Walerja Giewartowska

PRZEŁOŻONA

Zakładu Naukow. żeńskiego przy ul. Ogrodowej Nr 25,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic trwać będzie do 1 Lipca i od 23 Sierpnia do 3 Września r. b., od g. 10 rano do 6 po południu. 2445

Jan Sobieski,

jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki, zebrał i opisał

JÓZEF ŁOSKI,

Dzieło to ozdobione 50 rycinami, wyjdzie w 8 zeszytach in folio; Cena rs. 10. Zeszyt I, Zeszyt II-gi wyjdzie wkrótce.—Nabyć można u autora Mazowiecka 1 i w znaczniejszych księgarniach. 2421

Wybór rolet płóciennych

oraz gzymsy i lustra, przy ul. Bagno №4, w sklepie starożytności №4 sklepu sprzedają się po nader nizkich cenach—**P. Wejsblat.** 2463

Nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

opuściły w tych dniach prasę i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła:

Jarochowski Kazim. Sprawa Kalksteina 1670—1672. Opowiadania historyczne. Wydanie wznowione kop. 80.

Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706—13. Dwa tomy w jednym rs. 1 kop. 80.

Malczewski Antoni. Marja. Powieść ukraińska, z 8-a fotografiami podług rysunku E. M. Andriollego. Wydanie 3-e w 8-ce, w ozdobnej oprawie w płótno angielskie ze złoconemi brzegami rs. 4.

Sienkiewicz H. (Litwos). Pisma. Tom V. Wydanie drugie rs. 1. 1673

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.

Teoretyczna i praktyczna

Nauka Weterynarji homeopatycznej,

czyli homeopatyczny sposób leczenia zwierząt domowych,

przez

Antoniego Kaczkowskiego,

Dra wszech nauk lekarskich.

W 8-ce, 570 str. z 8 drzewor.—Cena **rs. 3.**

Tegoż samego autora, wymieniona księgarnia posiada niemniej następujące dzieła:

Nauka Homeopatji, w 2 tomach. rs. 8.

Poradnik dla matek, o pielęgnowaniu i wychowaniu dzieci, oraz leczeniu ich chorób, rs. 1.

Prezerwatywne środki dla zapobieżenia zarazie bydlęcej, ospie owczej i wściekliźnie, kop. 45.

Cholery azjatyckiej homeopatyczny sposób leczenia, kop. 27½.

O dyjecie homeopatycznej w słabościach zapalnych i chronicznych, k. 18.

—o—

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji, w Petersburgu w Centralnej Homeopatycznej Aptece, oraz w Aptece Centralnej w Warszawie. 1180

Do sprzedania: Konie, Wozy

z całym przyrządem. Nowowiejska № 4. 2431

Nadeszły dawno oczekiwane

PERFUMY

KWIATÓW MIŁOŚCI

(Poudre fleurs d'amour).

Sprawozdania badaczów natury, zapach tego indyjskiego kwiatu, ma szczególną własność attrakcji ku istotom tchnącym tym zapachem

Cena rs. 2 kop. 50.

Poudre Fleur de Cygne,

PARYZKI ŁABĘDZI PUDER w metalowych pudełkach.

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach.

Cenn kop. 40 i rs. 1.

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Główny Skład wymiemionych artykułów: **PERFUMERJA à LA RENAISSANCE,** ulica **Nowy-Świat № 41, KOCHA,** ulica **Krakowskie-Przedmieście № 83, LEONA, Nowo-Senatorska № 4** i **LIPINKA, Wierzbowa róg Niecałej.** 1338

WIELKA

Wyprzedaż!

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

WYPRZEDAJE TOWARY pozostałe z letniego sezonu, jako to:

SATYNETKI, KRETONY francuzkie, oraz **WEŁNY**

niżej ceny kosztu.

Wyprzedaż trwać będzie do dnia 25-go b. m. 1769

W sprawie Jadwigi z Komierowskich Bojarskiej powódki przeciwko mężowi swemu Stanisławowi Bojarskiemu,

o rozłączenie co do stołu, łoża i pomieszkania małżeńskiego, na czas nieograniczony z winy męża w Sądzie Konsystorza Jeneralnego Kaliskiego agitującej się na zasadzie decyzji tegoż konsystorza, w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1883 r. zapadłej tej treści: Gdy Stanisław Bojarski na termin w dniu dzisiejszym nie stawił się z powodu, iż jak zaświadcza Urząd Gminny Starego Miasta z dnia 16 Kwietnia 1883 r., № 459; miejsce jego pobytu jest niewiadomem, przeto Sąd Konsystorza Jeneralnego Kaliskiego postanawia przez trzykrotne ogłoszenie w pismach publicznych w terminach miesięcznych wezwać wspomnionego Stanisława Bojarskiego dla stawienia się w Sądzie rzeczonym w celu złożenia wniosków i dopilnowania praw swoich, w przeciwnym bowiem razie sprawa zaocznie prowadzoną będzie (podpisano) Ks. Pollner prezydujący i X. Falkiewicz Notarjusz. Zgodność z oryginałem poświadcza w Kaliszu dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1883 r. Sekretarz podpisano Ks. W. Albin.

Wzywa się Stanisława Bojarskiego we wsi Żychlinie, powiecie Konińskim zamieszkałego, a obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomego, ażeby najdalej po upływie miesięcy trzech od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie Konsystorza Jeneralnego Kaliskiego osobiście lub przez pełnomocnika należycie upoważnionego stawił się dla uczynienia w pomienionej sprawie odpowiednich wniosków i dopilnowania swoich praw, po upływie bowiem powyższego terminu sprawa zaocznie prowadzoną będzie. 1980

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH
istniejący 866
zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli**, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

FILTRY

2538

do wody oczyszcza w przeciągu jednej doby, z gwarancją. **KORNELL, Tłomackie 9.**

Folwark Urbańszczyzna

odległy wiorst 3 od stacji Łowicz, włók 7 morgów 6, w tem gruntu ornego włók 4, reszta łąki i paśniki, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu. 2535

FOLWARK

składający się z czterech włók ziemi klasy pierwszej, blisko miasta, 18 wiorst od kolei żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, z zabudowania, inwentarza kompletnego z zasiewami i ogrodu fruktowego przeszło 2 mórg gruntu, z dwoma zarybionemi stawami, w ogóle w bardzo dobrem położeniu. Wiadomość powziąść można przy ulicy Widok № 21a u Cieślewskiego, który objaśni szczegółowo od 10-ej rano do 6-ej wieczorem. 2537

Ktoby miał do zbycia mało używany

WOLANT,

raczy dać znać zaraz, do hotelu Polskiego № 3. 2539

Nagrody rs. 25.

W d. 19 Czerwca r. b., przy wsiadaniu do karetki, na ul. Dzielnej, zgubioną została bransoletka złota formy wężowatej, na wierzchu znajdował się szmaragd otoczony brylantami. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowej do właściciela domu № 3/2375, przy ul. Dzielnej, za powyższą nagrodą. 2541

W 5 minutach wywabiać można
NEUFALINĄ,
nowo-wynalezionym preparatem **Plamy** choćby najbardziej uparte ze wszystkich materjałów, jak: skórzanych, filcowych, sukiennych, jedwabnych, aksamitnych, na których nie zostanie żadnych śladów jak to po benzynie bywa, którą dobrocią i skutecznością stokrotnie przewyższa.
Cena za sporą flaszkę rs. 1.
Sprzedaż w Perfumerji
ALEKSANDRA KOCHA,
Krakowskie-Przedmieście № 83. 1590

DO SKŁADU
DAWIDA PERL,
ul. Twarda Nr 11,
nadszedł świeży transport

Cementu angielskiego,

Robins & Co. London
i inne marki wyborowego cementu.
Cegły ogniotrwałej ang. „Ramsay".
Glinki ogniotrwałej ang.
Drenów glazurowanych angielskich.
Tektury do krycia dachów.
Laku asfaltowego.
Smoły gazowej. 1547

DWA LOKALE

po 6 obszernych pokojów, z kuchniami i wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia od św. Jana za przystępną cenę, przy ul. Marszałkowskiej № 52. Wiadomość na miejscu. 2373

!!!Kapelusze Damskie!!!

eleganckie od rs. 1, w wielkim wyborze. Ul. Wspólna № 1. 2428

Tabella Listów Zastawnych
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI,

wylosowanych w d. 2 (14) Czerwca 1883 r.

Listy Zastawne Serji I-ej.
LOSOWANIE 18-te.

Listy Zastawne 1,000 rublowe:
№ № 127, 136. 151. 166, 262, 456, 499.
Listy Zastawne 500 rublowe:
№ № 2055, 2237. 2253. 2314, 2333, 2438, 2447.
Listy Zastawne 250 rublowe:
№ № 4018, 4022. 4130, 4247, 4273, 4324, 4418, 4419, 4523, 4590, 4634, 4695, 4709, 4800. 5046. 5386, 5400, 5470, 5482. 5572, 5611, 5794, 5810, 5817, 5826, 5880. 5951, 5972.
Listy Zastawne 100 rublowe:
№ № 10156, 10173, 10197, 10220, 10331, 10377, 10378, 10627, 10670, 10788, 10801, 10825, 10863, 10903, 10952, 10962, 11135, 11161, 11207, 11235, 11239, 11252, 11309.

Listy Zastawne Serji II-ej.
LOSOWANIE 13-te.

Listy Zastawne 1,000 rublowe:
№ № 665, 697. 1123, 1158, 1324, 1371, 1386, 1410, 1546, 1600, 1627, 1651, 1664, 1753, 1842, 1877, 1879.
Listy Zastawne 500 rublowe:
№ № 2717, 2746. 2803, 3116, 3146, 3157, 3242, 3287, 3427, 3439, 3443.
Listy Zastawne 250 rublowe:
№ № 6124, 6146, 6193, 6357, 6582, 6688, 6857, 7162, 7251, 7268, 7292, 7388, 7429, 7441, 7450, 7468.
Listy Zastawne 100 rublowe:
№ № 11848, 11910, 12024, 12088, 12137, 12247, 12326, 12350, 12384, 12402, 12550, 12688, 12733, 12738, 12891, 22994, 13064, 13071, 13105, 13141, 13188.

Listy Zastawne Serji III-ej.
LOSOWANIE 1-sze.

Listy Zastawne 1,000 rublowe:
№ № 15651.
Listy Zastawne 500 rublowe:
№ № 3713.
Listy Zastawne 250 rublowe:
№ № 7545, 9162.
Listy Zastawne 100 rublowe:
№ № 13495, 14166, 14236.

Wypłata należności, za powyższe listy zastawne, dopełnianą będzie w Kasie Towarzystwa i w Banku Handlowym w Warszawie, poczynając od dnia 20 Października (1 Listopada) 1883 r.

Listy zastawne Serji I przedstawiane do zapłaty, zwracane być winny z 18 kuponami, listy Serji II z 3 kuponami i lisiy Serji III z 15 kuponami.—Nominalna wartość brakujących kuponów potrącaną będzie z należności za listy.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, zapłata za takowe może być dopełnioną przed d. 20 Października (1 Listopada) 1883 r., za potrąceniem dyskonta w stosunku pół % od sta na miesiąc.

Listy zastawne po upływie 30 lat, a kupony po upływie 10 lat od daty ich płatności, tracą swoją wartość. 1820

W Y K A Z

Listów Zastawnych wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, dotąd do zapłaty nie przedstawionych, z wyszczególnieniem ilości kuponów, z jaką zwracane być winny.

Listów Zastawnych.

Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.	Serja.	Wartość listu.	№№	Data zapłaty.	Ilość kuponów.
I	1000	146	1/5 1883	19	I	100	10189	1/5 1882	1	II	250	6791	1/5 1882	6
		170	1/5 1881	3			10216	1/11 1880	4			6843	1/5 1883	4
		334	1/5 1883	19			10261	1/5 1883	19			6981	1/5 1883	4
	500	2085	1/11 1881	2			10595	1/5 1876	13			7064	1/11 1879	11
		2137	1/5 1883	19			10638	1/11 1882	—			7249	1/11 1881	7
		2201	1/11 1881	2			10776	1/5 1883	19			7473	1/5 1883	4
		2341	1/5 1883	19			10777	1/5 1883	19		100	11686	1/5 1883	4
		2417	1/5 1883	19			10924	1/5 1883	19			12110	1/11 1878	13
	250	4308	1/11 1881	2			11029	1/5 1881	3			12397	1/5 1879	12
		4538	1/5 1083	19			11209	1/5 1883	19			12414	1/11 1882	5
		4571	1/5 1883	19	II	1000	692	1/5 1883	4			12563	1/11 1882	5
		4725	1/11 1881	2			1132	1/5 1883	4			12606	1/5 1883	4
		4750	1/5 1883	19			1801	1/5 1883	4			12646	1/5 1883	4
		5014	1/5 1883	19		500	2544	1/11 1882	5			12655	1/11 1882	5
		5618	1/5 1883	19			2638	1/5 1883	4			12872	1/11 1882	5
		5654	1/5 1883	19			3402	1/11 1882	5			12881	1/11 1882	5
		5726	1/5 1883	19			3421	1/5 1883	4			12913	1/5 1881	8
		5816	1/11 1882	—		250	6051	1/5 1883	4			13012	1/5 1883	4
		5895	1/5 1883	19			6178	1/11 1878	13			13101	1/11 1882	5
		5961	1/5 1883	19			6735	1/5 1883	4			13121	1/11 1881	7
		5969	1/5 1883	19			6766	1/5 1883	4			13174	1/11 1882	5

w Łodzi, dnia 2 (14) Czerwca 1883 r.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.
Za Prezesa, Dyrektor H. KONSTADT.
Dyrektor Biura A. ROSICKI.

Księgarnia, Skład Papieru i Rycin
B. BOLCEWICZA,
Saski Plac № 5, róg Królewskiej.
Sprzedaje po cenie zniżonej ogromny wybór książek starych i nowych oraz Dzieła Zygmunta Kaczkowskiego XI dużych tomów 7 rs. 50 kop., z przesyłką rs. 8 k. 50. Dużo pięknych i rzadkich sztychów polskich, angielskich i francuzkich, Obrazy olejne, Miniatury, Numizmaty srebrne i złote, Zegary, Dokumenty i Autografy, Szafki do numizmatów, 2 komody i biurko mahoniowe z brązami. **Papier** listowy angielski i francuzki z pięknemi winietami i monogramami. 2333

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu za zniżoną cenę i od 1-go Lipca 6, 4, 3, 2 i 1 pokój z komfortem urządzone, z wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami.

Sklep-Kawiarnia

z piecem cukierniczym, gazem, w wyrobionem miejscu, 2 Pokoje Kawalerskie zaraz z meblami, opałem, mogą być z samowarem i usługą. Chmielna № 35, między Marszałkowską a Komorą. 2349

Student Uniwersytetu

posiadający patenty z gimnazjum filologicznego i realnego, przysposabia do gimnazjum i szkoły realnej. Udziela także specjalne lekcje matematyki. Adresy zostawiać w Kantorze Kurjera, pod lit. F. X. 2482

Zakład introligatorski

z wyrobioną firmą, zaopatrzony w potrzebne maszyny, przy kolei, w mieście pow., posiadającem gimnazjum męzkie i inne zakłady naukowe, biura i urząd celny, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość codzień od g. 12—4 na ul. Niecałej, dom Cara № 6, w oficynie u W. Kwiatkowskiego. 2371

Wyższy Zakład Naukowy 2399

PAULINY MORACZEWSKIEJ,

Marjańska № 2b,
zapis uczennic na rok szkolny 1883/4 rozpocznie się 14 Czerwca od godz. 9 rano do 3 po południu, przez czas wakacyj, przysposabiać się będą uczennice do zdania egzaminów do gimnazjów i innych zakładów naukowych.

☞ Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym kwartale Sto-Jańskim, jako też i ciągle, podejmuję się

Przeprowadzania Mebli

i wszelkich ruchomości, mając do tego stosownie zdatnych i silnych ludzi oraz furmanki i inne do tego przyrządy. Ulica Wązki-Dunaj № 8, w sklepie wiktuałów. **Feliks Włostowski.** 2270

Dominium Mircze

przez Hrubieszów, stacja kolei Nadw. Chełm, ma do sprzedania 260 sztuk tłustych skopów po 6 kop. za funt żywej wagi. 2437

Do sprzedania Kolonja 2405
z nowem zabudowaniem, ogrodem owocowym i warzywnym, oddalona o 2 wiorsty od rogatek wolskich. Wiad. w zakładzie ogrodniczym S. Smólski i M. Kamieński, wprost Cmentarza prawosławnego.

5 Pokojów

przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem i wszelkiemi wygodami, na 3 piętrze od frontu, przy ul. hr. Kotzebue № 3, do wynajęcia oraz **SKLEP** obszerny. 2398

Na Pradze w środku targu, przy ulicy Targowej № 174, jest do najęcia od św. Jana r. b.

Lokal na szynk

oraz całe urządzenie do sprzedania. Tamże **sklep na Handel Wędlin,** 2418

Masła wyborowego

z Piekar,
znanego ze swej dobroci, wyrabianego codziennie ze świeżej śmietanki, otrzymywanej najnowszą metodą, można dostać każdego dnia przy ulicy Śliskiej № 34, mieszkania 4, gdzie wszelkie zamówienia przyjmują. 2116



Do sprzedania:

Powozy używane, Karety podwójne, Wolanty, Amerykan i Bryczki na resorach i bez. Wielka № 11. 2506

Letnie Mieszkanie

do najęcia w willi Anielin, przy samej st. dr. żel. W.-W. Pruszków w parku cienistym dom złożony z 5 pokoi i 2 werend.—Wiadomość na miejscu. 2491

MIESZKANIE

na 2-m piętrze od frontu, przy ul. **Rymarskiej № 10,** składające się z **4 pokoi, przedpokoju i kuchni,** do wynajęcia od 1 Lipca **za rs. 650 rocznie.** 1798

20 Krów

wyborowych, dojnych do sprzedania zaraz na miejscu, (zabrane być mogą od 1 Lipca). W folwarku **Choszcze,** st. k. Teresp. Mrozy; poczta Kałuszyn. 1813

Biurko mahoniowe

inkrustowane z bronzami i marmurem. Tamże małe biureczko damskie i komódka antyk z bronzami, do sprzedania. Hoża № 14, lit. A, mieszkania № 14. 2503

Wiadomość dla PP. Przedsiębierców

robót budowlanych.

Wyborowej trzciny mularskiej kilkadziesiąt kóp jest do sprzedania w dobrach Mełgiew pod Lublinem. Trzcina ta może być dostawioną do Warszawy koleją Nadwiślańską. Wiad. w Mełgwi przez Minkowice. 2500

Syndyk tymczasowy

massy upadłości Moszka Apfelbauma,

zawiadamia niniejszem, iż z decyzji Sędziego Komisarza, w dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godz. 6-ej po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację meble, sprzęty domowe, maszyny do szycia, laski i rozmaite towary do wyrobu parasolek służące, w Warszawie przy ul. Nalewki w domu № 19. Spis towarów i rzeczy przejrzeć można w kancelarji podpisanego Adwokata przy ul. Długiej № 26.—Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1883 r (podp.) **Józef Domański** Adw. Przys. 1815

Majątek Ziemski

do sprzedania, 24 wiorst szosą od Warszawy przez Mokotowskie rogatki. Rozległości włók 24 i 8 morg, z kompletnym inwentarzem martwym i żywym, budowle dobre i zasiewy. — Wiadomość udzieli szwajcar hotelu Drezdeńskiego. 2528

POZYTEWKA

zupełnie nowa, 8 sztuk grająca do sprzedania w Kantorze Hotelu Rzymskiego. 2516

Z powodu zmiany mieszkania do sprzedania natychmiast

rozmaite Meble,

tualeta, garnitury: niebieski i czarny, szeslong zielony, obrazy, stolik do samowaru, etc., etc. — Królewska № 25. 2519

Korzystny Interes

sztukatorski, w jednem z większych miast około Warszawy, obecnie w najlepszym biegu jest natychmiast do sprzedania. Reflektujący raczy pozostawić swój adres pod lit. B. O. w Kantorze Kurjera Warsz. 2523

Piekarnia Miejska Wojskowa

w Warszawie,

wzywa niniejszem życzących podjąć się dostarczenia do tejże piekarni w przeciągu 2-ch miesięcy 403 form żelaznych do wypiekania chleba.

Wzór takowych form, oraz ich opisanie, widzieć można każdodziennie w biurze piekarni, mieszczącem się przy ulicy Smoczej pod № 17. 1828

1. w Warszawie, Marszałkowska № 40.
2. w Warszawie, Elektoralna № 30.
3. w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście

w składach Win i Delikatesów

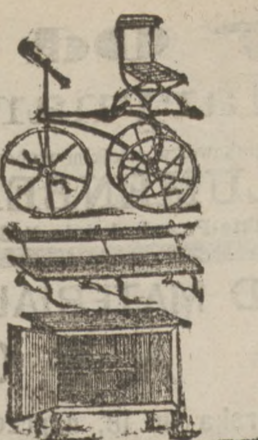
Wł. Nowickiego,

sprzedaje się wyborne

Piwo Bawarskie Lagrowe

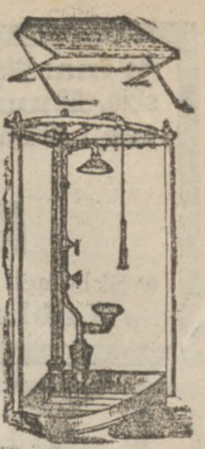
„KRAKOWSKIE“. 1667

Znaczny wybór w składzie wyrobów metalowych



ALFREDA ORTHWEIN, Czysta 6.

Wyżymaczek i **Magli** amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, **Pryszniсy** pokojowych.
Sikawek i **Mebli** ogrodowych.
Łóżek, Kołysek i **Umywalni** żelaznych.
Lodowni i **Maszynek** do robienia lodów.
Maszynek do kawy i do siekania mięsa.
Wanny, Sitz-Wanny i **Inodory.**
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i **Wentylatory.**
Widły, Łopaty i **Grabie** amerykańskie. 1580



Ważna wiadomość dla Dam.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ,

S. LUBELSKIEGO,

na rogu ulic Długiej i Bielańskiej wprost NALEWEK Nr 43, I-e piętro.

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż posiada wielki wybór **Okryć damskich,** wykończonych podług najnowszych modeli paryzkich i z najwykwintniejszych materjałów, po cenach niezwykle nizkich, o czem przekonywa poniżej wymieniony

CENNIK:

ŻAKIETY kortowe,	od rs. 5 do 16.
DOLMANY	od rs. 7 do 18.
REGENMANTLE	od rs. 8 do 22.
PALTA wcięte lekkie	od rs. 10 do 25.
PŁASZCZE kortowe	od rs. 12 do 24.
DOLMANY kaszmirowe i soleil	od rs. 12 do 45.
DOLMANY z różnej modnej materji jedwab.	od rs. 35 do 75.
PALTA syberynowe wcięte	od rs. 12 do 28.
DOLMANY syberynowe	od rs. 18 do 65.
PALTA na wacie z różnej materji	od rs. 20 do 50.
DOLMANY na wacie	od rs. 30 do 70.

A także wielki wybór **FUTER** krytych aksamitem, materją i wełną, po bardzo przystępnych cenach, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki.

Pozostaję z uszanowaniem

2266 **S. Lubelski.**

HOTEL ANGIELSKI

w WARSZAWIE, WIERZBOWA 4.

Po odbudowaniu **do wydzierżawienia** od **św. Michała r. b. numerow 70,** obszerne pomieszczenia gospodarskie i służbowe, **łazienki, prysznic, pralnia, suszarnia, magle, windy** do **bielizny** i **restauracji** i wszelkie inne urządzenia, oraz dogodności odpowiednie dzisiejszym wymaganiom. — **Wiadomość na miejscu u właściciela,** lub w **Kantorze domu bankowego „H. Wawelberg”, Senatorska 25, 1-sze piętro.** 1717



Największy w kraju

Skład Zegarków i Zegarów

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

w Warszawie, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej № 9.

poleca: **Zegarki srebrne, kieszonkowe, Zegarki złote mezkie, Zegarki złote damskie, Zegarki metalowe, niklowe Zegary podróżne i Budziki, Zegary stołowe francuzkie, Zegary ścienne i Regulatory** oraz **kuchenne** do najtańszych. **Łańcuchy, Dewizki i Klucze srebrne, Dewizki imitacyjne i stalowe.**

Ceny nizkie stałe.

Magazyn przyjmuje obstalunki na zegary wieżowe.

Pracownia do reperacji zegarków kieszonkowych i wszelkich zegarów pokojowych, fabrycznych, etc.—**GWARANCJA DWULETNIA.** 1771



poleca **Wina naturalne**

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Moszcz,

z winogron dla kuracji, butelka kop. 50.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50,
p. Rafalski, Czerniakowska № 69,
w Składach „Merkury.“ 269—r
w Płocku u p. H. Wasserzuga,
u p. Długokęckiego, Bednarska Nr 7,
w Włocławku u p. M. Kochanowicza, Stary Rynek.

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysłać, gdzie takowe bez włoki za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą.—Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

Potrzebny jest Uczeń

do brązowniczo-cyzlerskiego zakładu.—Ogrodowa № 26. 2492

ŻYCIE, POROST I NATURALNY KOLOR

przywraca włosom, woda amerykańska

EAU RAVIVANTE.

Nowy ten wynalazek, przewyższa w swoich skutkach dobroczynnych, wszystkie tego rodzaju preparaty. Powraca siwiejącym włosom ich kolor naturalny, obudza w nich nowe siły do życia i bujnego porostu, oraz sprawia, że włosy nabierają młodzieńczą miękkość i połysk. Łupież zupełnie znika. Środek ten składa się z części roślinnych, ani włosom, ani zdrowiu nieszkodliwych, został rozpatrzony i dozwolony przez U. L. m. Warszawy.

Cena 2.50 kop. z przes. pocztą Rs. 3.

Flaszki opatrzone są etykietą agenta Kircha i marką perfumerji

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 83.

JEDYNY GŁÓWNY SKŁAD NA WARSZAWĘ.

Sklep obszerny

2413

z mieszkaniem przy ulicy pryncypalnej do odstąpienia z towarem i urządzeniem. Kapitału potrzeba około 2,000 rs.—Wiadomość w sklepie spożywczym, Marszałkowska № 34.

W dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. w IV Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacji

Nieruchomość

sytuowana w Warszawie przy ulicy Ogrodowej pod № 883 hypotecznym, № 3 policyjnym, mająca gruntu powierzchni łokci □ 5,867½. — Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 14,000. — O bliższych szczegółach dowiedzieć się można u podpisanego adwokata w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 21 zamieszkałego. 2240

Jakób Kirszrot, adwokat przysięgły.

Ważna wiadomość na czasie.

W Skierniewicach, przy stacji i parku, z d. 1 Maja r. b., objąłem w dzierżawę hotel, gdzie otworzyłem restaurację, a jako specjalista najwykwintniejszem wymaganiom zadosyć uczynić będę w możności. Ku wygodzie łaskawych dla mnie gości, urządziłem stosownie umeblowane gabinety, również spacer w parku każdodziennie ułatwiony. Obstalunki przynajmniej na 24 godzin przed przybyciem, winny być zamówione.

2330 Kuchmistrz **Stypulski.**

Wiadomość dla RODZICÓW.

Przy familji złożonej z matki i dwóch córek, znaleźć mogą wygodne umieszczenie za umiarkowaną opłatą, ze stołem, usługą i troskliwą opieką **Panienki** uczęszczające do zakładów wchodzących w zakres wychowania kobiecego. Zgłosić się w każdej godzinie, ulica Sto-Krzyzka № 25, miesz. 8. 2305

Odstępuje się z powodu otrzymanego prawa powrotu do zachodnich gubernji

Magazyn Mód

pracownia sukien na jednej z pryncypalnych ulic i z wyrobioną firmą. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami W. R. 2419

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkuns L. Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojers. 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowki J. i Ską, Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Jozefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gotembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 30 a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 1). Дозволено Цензурою — Варшава 10 (22) Іюня 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.